

Kronika Nadbużańska

Demokratyczny tygodnik regionalny

Chełm — Hrubieszów — Włodawa

PRENUMERATA:

Miesięczna 70 gr.
Kwartalna 2 zł. —
Roczna 8 „ —

Adres Redakcji i Administracji: Chełm, ul. Lubelska 69.
Godziny przyjęć Administracji: codziennie, oprócz niedziel, od godz. 10 — 12 i 16 — 19. **Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki w godz. 16 — 17.** Tel. Red. i Adm. Nr. 6.

CENY OGŁOSZEŃ:

Cała strona — 96 zł. Mniejsze stosownie do wymiarów. Na pierwszej stronie 33 proc. drożej. Drobne 10 gr za słowo, najmniej jednak 1 zł.

W. B.

Stanisław Brzozowski, syn Chełmszczyzny.

„Ilustrowany Kuryer Codzienny” z dnia 22 lipca r. b. przynosi nowe wiadomości w sprawie rehabilitacji pamięci Stanisława Brzozowskiego. Tym razem przyczynia się do tego wybitny polityk sowiecki Karol Radek, który gościł niedawno temu w Krakowie.

Na kilka lat przed wojną rewolucjonista rosyjski Włodzimierz Burcew zakomunikował polskiemu sferom lewicowym, że „nawrócony” b. agent ochrony carskiej Bokaj wydał mu s z e r e g nazwisk agentów ochrony. Wśród nich wymienił również lewicowego pisarza polskiego, działacza społecznego i autora szeregu prac programowych, przedewszystkiem „Legandy Młodej Polski”, Stanisława Brzozowskiego. Bokaj zeznawał w Krakowie na sądzie obywatelskim. Sąd ostatecznych dowodów winy nie przyniósł, ale i nie usunął podejrzeń. Wyroku żadnego nie wydano, a Brzozowski zmarł na gruźlicę we Florencji jako emigrant.

O rewelacjach Bokaja dowiedział się jako jeden z pierwszych Radek, wówczas członek socjal-demokracji Królestwa Polskiego i Litwy. Przybył nielegalnie do Warszawy, rozmawiał o tam z przyjaciółmi Brzozowskiego i, choć nie wierzył z początku Burcewowi, przyczynił się do ogłoszenia rewelacji Bokaja.

Podczas obecnego pobytu w Krakowie Radek o swej ówczesnej roli w sprawie Brzozowskiego wyrzekł co następuje:

— Gdy tylko zwyciężyła w Rosji rewolucja, i uzyskałem wpływ na bieg spraw, wydałem zarządzenie przeszukania wszystkich archiwów policji, żandarmacji, celem stwierdzenia, czy istnieją jakiekolwiek dowody winy Brzozowskiego. Przeszukano wszystko, co się przeszukać dało, i muszę stwierdzić, że nigdzie na całym terenie Rosji nie znaleziono ani jednego papierka, ani jednego zapisku, ani jednego słowa, któreby w jakikolwiek sposób potwierdzały, iż między Brzozowskim a władzami carskimi był jakikolwiek kontakt.

Powyższa z przed kilku dni wiadomość „I. K. C.” o dalszym wyklarowywaniu się niewinności Stanisława Brzozowskiego tezę naszą w tej sprawie potwierdza, ale bynajmniej nie zaskakuje nas, gdyż od miesiąca już jesteśmy w posiadaniu nowych danych w sprawie Brzozowskiego, otrzymanych tu, w naszym chełmskim, przypad-

kowo, dzięki niezwykleму zbiegowi okoliczności.

Wydana niedawno temu przez p. Bohdana Suchodolskiego monografia p. t. „Stanisław Brzozowski — rozwój ideologii” odświeżyła w prasie sprawę Brzozowskiego po raz niewiadomo który (pisali: A. Grzymała-Siedlecki — „Kurier Warszawski”, V-1933; M. Czerniawski — „Ruskoje Słowo”, 5-VI-33), ale „Kronika Nadbużańska” zainteresowała ta sprawa specjalnie z tego względu, że Stanisław Brzozowski pochodził z Chełmszczyzny (gmina Wojsławice).

Niezwykłym zbiegiem okoliczności jest zaś to, że w Chełmie zamieszkuje obecnie p. E. Dobkowski, b. sędzia śledczy do spraw nadzwyczajnych, któremu za rządów Kiereńskiego poruczono badanie tajnych archiwów carskich, i który z tego tytułu wystąpił w roku 1931 we „Wiadomościach Literackich” jako obrońca niewinności Stanisława Brzozowskiego i jako oskarżyciel jego wrogów. Wystąpienie ówczesne p. E. Dobkowskiego podniesiono w prasie polskiej z uznaniem, gdyż myśłano, że oto wreszcie pamięć Stanisława Brzozowskiego zostanie zrehabilitowana. Ale sprawa znów utknęła.

W pierwszych dniach lipca r. b. udaliśmy się z wywiadem do b. sędziego śledczego do spraw nadzwyczajnych p. E. Dobkowskiego, aby dowiedzieć się, jak zapatruje się na tę sprawę w obecnym jej stadium i dlaczego dotychczas nie przyczynił się do całkowitego zrehabilitowania Brzozowskiego.

P. E. Dobkowski (zamieszujący tu u swego brata) przyjął nas niezwykle uprzejmie i wyjaśnił jak następuje.

— Zebrałem właśnie ostatnio dużo nowego, nadzwyczaj obfitego materiału, z którego jasno wynika, że Brzozowski stał się ofiarą o s z c z e r s t w a, że departament policji oczernił go rozmyślnie. Uczynili to w szczególności prowokator Bokaj oraz pośrednio rewolucjonista Burcew.

Ala nie mam dziś żadnej możliwości materiału tego opublikować, gdyż pewna nikła grupa starych socjalistów przeszkadza i utrudnia rehabilitację ze złośliwą premedytacją czyni to nietylko w stosunku do mnie, ale i do prof. W. Klingera oraz pisarzy Romana Zrębowicza, Drzewieckiego i innych.

Niewątpliwie jest, że pewien odłam tej grupy socjalistów, oglą-

Państwowa Szkoła Rzemieślnicza w Chełmie

podaje do wiadomości, że w roku bieżącym

EGZAMINY DO KLASY PIERWSZEJ wydziału ślusarsko-mechanicznego

odbędą się od 16 do 19 sierpnia 1933 r. o godz. 9 rano w lokalu Szkoły przy ul. Pocztowej, 64.

Podania o przyjęcie do internatu przyjmuje kancelaria Szkoły codziennie, oprócz niedziel i świąt, od godz. 9 do 15.

Do podania należy dołączyć:

- 1) metrykę urodzenia,
- 2) ostatnie świadectwo szkolne,
- 3) świadectwo zdrowia i powtórnego szczepienia ospy,
- 4) krótki życiorys, własnoręcznie napisany przez kandydata,
- 5) dwie fotografie,
- 6) opłatę egzaminacyjną w wysokości 3 zł.

Dyrekcja Państw. Szkoły Rzemieślniczej
w Chełmie.

szając w 1908 roku Brzozowskiego za agenta ochrony rosyjskiej, niezręcznie zaplątał się w tej sprawie sam, ale nie ma dziś odwagi do tego się przyznać. Niektóre zaś poszczególnie osoby tego odłamu są możliwe sami byłymi agentami ochrony, dotychczas jeszcze niezdemaskowanymi, co nie powinno wydawać się dziwnem, jeśli wziąć pod uwagę 40,000-ną armję agentów, którzy byli w służbie policji carskiej. Ci ostatni, obawiając się kłótni z Burcewem, który przez zemstę mógłby ich zdemaskować, usiłują przeszkodzić rehabilitacji wszelkimi sposobami — prawdą i nieprawdą, otwarcie i potajemnie. Nie bez powodu też mówił s. p. Rafael Buber, osobistość z autorytetem w tej sprawie nawet dla socjalistów (patrz artykuł Romana Zrębowicza w „Kulturze”, № 12/17, rok 1932), że nie świetlana postać Brzozowskiego powinno rehabilitować, a rehabilitować się powinni jego oskarżyciele, ludzie bez serca, łepi, zasugerowani imieniem Burcewa, Burcew, który, dzięki swemu poręczycielstwu na korzyść Bokaja, spowiedował śmierć moralną Brzozowskiego, sam dziś prawie wszędzie stracił zaufanie. Lewicowe gazety rosyjskie i francuskie oddawały już go zamianowały publicystą policyjnym, pokrewnym czarnocięciom. Kiedy w okresie porwania generała Kutiepowa oskarżył d w ó c h drugorzędnych współpracowników prawnicowego paryskiego „Wozroźdźnia” o przyna-

leżność do G. P. U. i o udział ich w akcji porwania, dziennik ten wraz ze Zw. Wojsk. Ros. publicznie zarzucił mu, że uważa go za kłamcę, hochstaplera, szpieła, zdolnego fałszywie świadczyć przeciwko pierwszej lepszej osobie.

Tymczasem partyjnicy nie chcą zdemaskować jego kłamstwa nawet w tak doniosłej sprawie, jaką jest sprawa Brzozowskiego. Doszło już do takiego sabagnienia w tym kierunku, że p. M. Czerniawski zaczął częstować swych czytelników wierutnem kłamstwem, jakoby krakowski wyrok nad Brzozowskim zapadł na podstawie przedłożonych przez Burcewa dokumentów, nie zaś na podstawie głosównych oświadczeń prowokatora i łapownika Bokaja.

A. Grzymała-Siedlecki sam stwierdza w swym artykule fałszywe zeznania Bokaja. Dzień, który Bokaj wskazał, jako datę, kiedy to ochrona miała rzekomo wypłacić Brzozowskiemu pensję, dzień ten właśnie A. Grzymała-Siedlecki spędził z Brzozowskim w Zakopanem. A. Siedlecki chciał to zadokumentować wobec sądu, by podważyć fałszywe zeznania Bokaja, ale Brzozowski odmówił przyjęcia tej pomocy, co mu wydaje się zagadkowem. Powszechnie zaślepienie w tragicznej sprawie Brzozowskiego jest tak wielkie, iż nawet A. Grzymała-Siedlecki nie chce zrozumieć, że wznosiłszy szlachetny i wyższy ponad wszystko męczennik Stanisław Brzozowski nie przy-

ją pomocy poprostu przez wstąpienie do Bokaja i do sędziów, którzy zdobyli się na krok pasowania tej kreatury na świadka przeciwko niemu, Brzozowskiemu.

Bolesnem jest właśnie to, że nawet tak poważne jednostki jak A. Siedlecki, zamiast dążyć do rehabilitacji Brzozowskiego za wszelką cenę, zadowolniając się opowiadaniem ludźmi, których dręczy „zagadkowość” Brzozowskiego w jego własnej sprawie.

Każdy dumny naród dba o to, aby miano zdrajcy nie przystało do najmniejszego nawet z jego maluczkich, — a co dopiero mówić o głośnym pisarzu!.. Prasa żydowska od roku usiłuje wykorzystać dane z archiwów departamentu policji w kierunku już li tylko złagodzenia prowokacji Azefa, — tymczasem dla obrony najniewinniejszej, najbardziej świetlanej postaci Stanisława Brzozowskiego brak gościnnych szpalt, trudno znaleźć współczujący organ prasowy!

Niektórzy pisarze, artyści i poeci, którzy bronili się z początku przed uznaniem moralnej śmierci Brzozowskiego i nigdy nie chcieli dać Bokajowi wiary, — stali się dziś powolni grupie partyjników, stali się obojętni na los imienia, które należy do całego narodu. A naród nie może mu pomóc, bo nie w jego ręku prasa. Imię Brzozowskiego mogą uratować tylko jego entuzjaści, ci, co go kochają, jeśli tylko potrafią wystąpić z mocnym żądaniem jego rehabilitacji.

Na tych słowach p. E. Dobkowski zakończył swe wyjaśnienia.

Redakcja „Kroniki Nadbużańskiej”, czasopisma, które obejmuje teren miejsc rodzinnych Stanisława Brzozowskiego, gdzie spędził dzieciństwo, i skąd wyrosła jego dusza (są w Chełmie nawet jego bliscy krewni), — przyjmie z zadowoleniem najmniejszą wiadomość o zainteresowaniu się tą sprawą sąsiednich czasopism regionalnych. Może tą drogą dotrzemy do wielkich oświeconych opinii publicznej i na nowo rozhuśtamy serce dzwoni, który porusza się już coraz słabiej a w który bez przerwy aż do skutku powinno bić na alarm:

— Stanisław Brzozowski jest niewinny!

Przyjaciółowie pamięci Brzozowskiego powinni obecnie, kiedy sprawa jego znów się ożywia, zażądać rehabilitacji z całą energią.

Powinni zażądać rewizji sądu krakowskiego, powinni zmusić przeciwników do publicznego przyznania się, że ci byli w błędzie, powinni zażądać przeproszenia jego

pamięci. A oszczerców świadomych powinni pociągnąć do odpowiedzialności przed trybunał opinii publicznej i napiętnować ich.

Zgromadzony przez p. E. Dobkowskiego nowy, nikomu jeszcze nieznany materiał w sprawie rehabilitacji Brzozowskiego — przedstawia się jako szereg przeciwargumentów, wyjątków, cytów, fragmentów i świeżych danych, mających być ostatniem słowem po wszystkim, co przez kilka ubiegłych lat w całej prasie polskiej o tem pisano.

Praca ta przedstawia około 50 stron arkuszowych, i publikowanie jej w odcinkach rozpocznie się w Chełmie w końcu sierpnia w mającym tu powstać dwutygodniku literacko-artystycznym „KAMENA” pod kierownictwem prof. p. K. A. Jaworskiego.

Pokrótkę streścimy na tem miejscu życiorys autora tej pracy i ażeby morderstwo a wiernego obrońcy pamięci Stanisława Brzozowskiego.

P. Eljasz Dobkowski pochodzi z Baranowicz. W rosyjskich partjach rewolucyjnych pracował od roku 1900. W roku 1904 staje się przywódcą opozycji lewych eserów. Jako więzień polityczny ma za sobą 11 lat murów więziennych (9 lat w Moskwie oraz 2 lata w Wilnie, Białymstoku, Grodnie i w twierdzy piotrowskiej). Był skazany na śmierć. Poszukiwany jako skazaniec, czterokrotnie zbiegł. Był jednym z oskarżonych w procesie o pierwszy zamach na Stojępina w roku 1906. Był też oskarżonym w procesie o napad na pociąg w Nowogródku w roku 1908. Znał zbliska cały szereg głośnych osobistości rewolucyjnych (Breszko-Breszkowski, Czernow, Czajkowski i t. p.). Stykał się ze smutnej pamięci historyczną postacią popa Gajdara i t. p. Wydawał szereg pism rewolucyjnych w Rosji i Genewie. Za rządów Kiereńskiego został głównym sędzią śledczym do badania tajnych archiwów carskich. Prowadził śledztwo nad wszechrosyjskim korpusem żandarmów i nad departamentem policji, jak również powierzono mu wówczas sprawę śledztwa nad rodziną carską. Wspomnienia jego o tem drukują się obecnie w odcinkach jednego ze znanych dzienników warszawskich.

Cdezwa Komitetu Budowy Pomnika Poległych 7 p. p. Leg. w Chełmie.



Czy pamiętasz o tych Synach ziemi Chełmskiej, którzy, walcząc pod sztandarem 7 p. p. Leg. w bitwach pod Chyrowem, nad Dźwiną, Berezyną, pod Kubliczami, Targowicą, Beresteczkiem, Brześciem i Brzostowicą Wielką, — życie swe za Ojczyznę wolność i bezpieczeństwo złożyli?

Okaż Im swą wdzięczność i cześć, składając datek na pomnik, który w dniu 24 września 1933 r. wznosi Bohaterom w Chełmie 7 p. p. Legionów i Spółceństwo ziemi Chełmskiej.

Składki przyjmuje Administracja „Kroniki Nadbużańskiej”: Chełm, ul. Lubelska, 69.

Z WŁODAWY.

Zebranie Kółka Roln. „Zgoda” w Hańsku.

W dniu 8 lipca r. b. odbyło się zebranie Kółka Roln. „Zgoda” w Hańsku. Na zebranie przybył instr. rolny z Włodawy p. F. Jaohman, który wygłosił referat p. t. „Czy kryzys światowy istnieje jeszcze, czy też się już skończył?” Po referacie wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos członkowie: p. Roman Honory, p. Jan Seluk, p. Ignacy Stadnik, p. Stefan Grad i inni. Mówcy, czytający „Zielony Sztandar”, ostro organizacje rolnicze krytykowali.

Następnie omawiana była sprawa klęski gradobicia, którą nawiedzeni zostali rolnicy gm. Hańsk w dniu 28 czerwca 1933 r. Niektórym członkom grad wybił zboże w stu procentach, jak, np., osadnikom Franciszkowi Dywańskiemu, Antoniemu Pesiekowi, Aleksandrowi Busee, Stanisławowi Leszczyńskiemu, Ludwikowi Piaseckiemu i wielu innym. Zasiwy nie były ubezpieczone od gradobicia, i rolnicy ci pozostali bez nasienia do siewu.

Mają oni poza tem zobowiązania w P. B. R., a nie mogą liczyć na pomoc w formie pożyczki ani z Kasy Gminnej w Hańsku (jako bardzo zabagnionej P. B. R. nie udziela jej pożyczek), ani z KKO we Włodawie, Sekretarz gm. p. J. Stadnik oświadczył, że p. starosta A. Suchecki szuka sposobu udzielenia poszkodowanym pomocy.

(Bardziej szczegółowo omówimy powyższe zebranie w następnym numerze).

A. Pesiek.

W sobotę 29 lipca od godz. 21

DANCING TOWARZYSKI

w restauracji

NIESPODZIANKA p. A. Lassotowej.

Wejście wraz z kolacją 1 zł.

Dochód przeznaczony na fundusz budowy pomnika 7 p. p. Leg. w Chełmie.

Kazimierz Janczykowski.

Szlak wędrówkowy po powiecie chełmskim, poprzedzony krótką monografią powiatu.

(CIAĞ DALSZY).

Trzeci dzień: 18,5 km.

Rejowiec — Arjańskie Mogiły — Krynica (5 km.). Wzgórze: 285 m. i 292 m. Gruszów (4,5 km.). — Marynin — cementownia „Firley” szosą — Pawłów-gmina (9 km.).

Na granicy powiatów chełmskiego i krasnostawskiego, w malowniczej okolicy, obok wsi Krynicy, na wyniesionym wzgórzu, panującym nad całym obszarem, zachowała się zagadkowa budowla, zwana „grobowcem arjańskim”, „wieżą arjańską” lub wprost „arjanką”. Powstanie jej nie jest dokładnie znane. Zabytek ten ulegnie szybkiej ruinie, jeśli nie zostanie należycie zabezpieczony. Ze wzgórza rozciąga się piękny widok, a w przejrzystym, słonecznym dniu na dalekim horyzoncie zarysowuje się sylwetka katedry chełmskiej.

Cementownia „Firley”, niedaleko stacji Rejowiec, jedna z większych w Polsce, zbudowana według nowoczesnych wymagań techniki, obecnie nieczynna, godna jest zwiedzenia, jeżeli uzyska się pozwolenie dyrekcji, o co jest dość trudno. Marglu kredowego jako surowca dostarcza kopalnia kredy w Chełmie.

W Pawłowie znajdują się pokłady dobrej gliny, w związku z czem rozwinął się tutaj przemysł garncarski. Wyrób garnków zasługuje na uwagę. Garncarze pawłowscy w Chełmskiem słyną jak siterze biłgorajscy w Lubelskiem. Kościół w Pawłowie, wybudowany w r. 1909-1912, zastąpił stary, który już w r. 1416 należał do biskupów chełmskich

8)

W Pawłowie nocleg. Poczta Pawłów, st. kol. Rejowiec.

Czwarty dzień: 27 km.

Pawłów — Krasne (2 km.). Zalesie — Kanie (9 km.). Lipówki — Anusin — Marynin — Mogiła (13 km.). Brzezina — Janowica — gmina Siedliszcze (3 km.).

Wieś Kanie po raz trzeci zmieniła miejsce, o czem świadczą ślady dawnych osad, widocznie doszczętnie zburzonych w przebiegu dziejów. W okolicy ogromna liczba kurhanów, wśród których spotyka się kurhany wielkich rozmiarów. Kościół, drewniany, wybudowany w r. 1875.

W Mogiłnicy znajdujemy pokłady wapienia „opoki”, który dostarcza materiału budowlanego. W Siedliszczu ludność zajmuje się wyrobem bryczek i sani, które sprzedaje na jarmarkach w Łęczynie, Kościół, mury, pochodzi z w. XVIII.

Nocleg w Siedliszczu. Poczta Kanie, st. kol. Kanie. Poczta Siedliszcze n/ Wieprzem, st. kol. Rejowiec.

Piąty dzień: 27 km.

Siedliszcze — Borowo. Wzgórze: 178 km. Do szosy 7 km. Wola Korybutowa — kol. Stręczyn — Bieśladki — Głębokie — Wólka Cycowska — Wiszniewice, dawniej Cyców (12 km.). Janowice (obok Przymiaek) — Nadrybie (8 km.).

Wiszniewice (Cyców), nad rzeką Świnia, odległe od Wieprza o 12 km. Ludność zajmuje się uprawą lnu i trudni się wyrobem płócien. Były tu dawniej fabryki cytu, skąd powstała prawdopodobnie nazwa miejscowości. W w. XVIII powszechnie nazywano cycem perkala holenderskie (sits, spolszczone cye). Kościół murowany, wybudowany w r. 1870. Poczynając od Siedliszcza, coraz liczniej występują jeziora. W okolicy Cycowa — Głębokie, Porosle.

W Nadrybiu nocleg. Poczta Wiszniewice, st. kol. Trawniki.

(c. d. n.)

Z Chełma i powiatu.

Choroba wicekomisarza.

Zastępca kom. miasta p. Franciszek Pawlak znajduje się od 17 lipca r. b. w szpitalu św. Mikołaja, gdzie w dniu 18 lipca poddał się poważnej operacji, dokonanej przez dr. mj. Kerczakowskiego. Po odbyciu operacji p. wicekom. F. Pawlak przychodzi powoli do zdrowia, lecz, zdaje się, nieprędko będzie mógł całkowicie przystąpić do pracy w Magistracie, gdyż nabyte w czasie kampanii legionowej rany i choroby zaczynają się przypominać. Poza tem wyczerpała jego siły praca, związana z jego stanowiskiem. By ratować zdrowie, będzie zmuszony udać się na dłuższe leczenie do odpowiedniej miejscowości kuracyjnej.

Miasto bez głów.

Pomimo choroby p. wicekomisarza, który niewiadomo kiedy będzie mógł objąć urządzenie, kom. p. O. Gordziakowski wyjechał w dniu 22 lipca r. b. na 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy, pozostawiając miasto na bożej łasce.

Przyjmowanie stron powierzono zostało odnośnym referentom, natomiast wszelkiego rodzaju decyzje, dotyczące administracji, wydaje wicekom. p. F. Pawlak ze szpitala, do którego codziennie przyjeżdżają referenci z piśmiennictwem do podpisu.

Konferencje z referentami odbywają się pomimo osłabienia wicekomisarza z powodu operacji.

Zaznaczyć należy, że sekretarz Magistratu p. Cyprjan Odorkiewicz również jest nieobecny, gdyż w dniu 28 czerwca r. b. wyjechał na 6-tygodniowe wyszkolenie wojskowe i zastępuje go sekr. Rady Przyb. i Rady Szk. p. J. Smyk. W dodatku na urlopie kier. Wydz. Fin. p. S. Umiński.

Wycieczka nad polski Bałtyk.

Zw. Legi. w Chełmie zorganizował pod przewodnictwem p. Stanisława Raszuła wycieczkę nad Bałtyk.

Wycieczka poza drobnymi niedomaganiami, które przesładują każdą wycieczkę i niezależne są od wysiłków organizatorów, odniosła olbrzymi sukces, dając możność poznania Bałtyku około stu uczestnikom wycieczki z terenu chełmskiego. Główną zasługą tej obywatelskiej imprezy należy przypisać bezsprzecznie p. S. Raszułowi.

Powrót p. prof. Kińczyka z nad Bałtyku.

P. prof. Michał Kińczyk, prezes Rady Pow. BBWR, w Chełmie, powrócił w dniu 25 lipca r. b. po 10-dniowej nieobecności do Chełma. P. prof. M. Kińczyk brał udział w wycieczce nad Bałtyk. Spodziewamy się, iż praca społeczno-państwowa na tutejszym terenie, pozostająca chwilowo na martwym punkcie, zostanie znów ożywiona.

Wicprzedwybory do XVIII Kongresu Sjonistycznego.

W dniu 22 lipca r. b. odbył się wiec przedwyborczy do XVIII Kongresu Sjonistycznego. Przemawiali: p. N. Rogak, p. Z. Gordon, p. Z. Geid, p. I. Zydlar i p. Kramer.

Wiec odbył się w lokalu „Bestaru” (ul. Reformacka, 23).

Także wiec pod gołym niebem na placu przed teatrem „Polonia” został zerwany. Wynikła bójka na szeroką skalę. Użyto z braku laku względnie gumy arabskiej—kawałków pobliskiego plotu.

Kolonja letnia TOZ'u w Uhrusku.

Tow. Ochr. Zdrowia w Chełmie prowadzi już od kilku lat w Uhrusku kolonję dla biednych a słabowitych dzieci żydowskich z Chełma.

Kolonja zajmuje nader skromny budynek piętrowy, jest pod bliższym kierownictwem p. Morgensztarna i młodej ale dzielnej administratorki. Obecnie jest na kolonji około 50

dzieci, chłopców i dziewcząt, w wieku szkolnym. Mają kilka czyściutkich jasnych sal, bibliotekę, dobrą djete, leśne powietrze, szeroki Bug i fachową opiekę. Po upalnym piekle zakurzonych uliczek podmiejskich działwa czuje się tam jak w raju. Coż, kiedy raj ten może się skończyć z braku funduszy, których już nie daje ani Magistrat ani Gmina Wyzn. Żyd.

Zarząd kolonji apeluje do obywateli dobrej woli o pomoc.

Półkolonja półnagich.

W dniu 10 lipca r. b. Magistrat uruchomił półkolonję dla najbiedniejszych dzieci Chełma w wieku przedszkolnym. Obecnie znajduje się w półkolonji 75 dzieci. Działwa przebywa w ogrodzie miejskim od godz. 9 do 18 i otrzymuje tam opiekę i całodziennie utrzymanie: śniadanie, obiad i kolację. Kierowniczką — p. Julja Szulcowa, higienistka. Półkolonja powstała z inicjatywy wicekom. p. F. Pawlaka, zorganizowana zaś została wspólnie z lekarzem miejskim p. dr. M. Sagatowskim. Działwa wyglądem swym wzbudza wprost politowanie, przedstawiając obraz nędzy i rozpacz: w obdartych ubrankach, niemal bez bielizny. Tak wyglądają przyszli obywatele Polski!

Poczujemy się do obowiązku obywatelsko — dziennikarskiego i zwracamy się do Społeczeństwa chełmskiego z uprzejmą prośbą o przyjęcie tej dzieciarni z pomocą przez składanie starych ubranek, bielizny i t. p., które przyjmuje Administracja „Kroniki Nadbużańskiej”.

Roboty publiczne w Chełmie.

Magistrat przystąpił do przebrukowania ulicy Lwowskiej przed cementarzem, poczem rozpoczęta zostanie budowa chodnika przy ul. Hrubieszowskiej. Projektowana jest regulacja i zabrukowanie ulicy Kowalskiej. Budowa chodnika przed koszarami znacznie posunęła się naprzód.

Postęp kulturalny Syczyna gm. Olohowiec.

Wystawiona w Syczynie w dniu uroczystości Święta Morza sztuka Kraszewskiego „Chata za wsią” odegrana została wyłącznie przez młodzież syczynską pod kierownictwem p. Stanisława Jarockiego, kier. szk. powsz. Jest rzeczą godną podkreślenia, iż we wsi udało się zorganizować zespół amatorski na taką skalę, że podjął się on odegrać sztukę, gdzie występuje około 40 osób.

Urlop.

Z dniem 26 lipca r. b. rozpoczął urlop wypoczynkowy lekarz miejski p. dr. Mikołaj Sagatowski. Zastępować go będzie lekarz kolejowy p. dr. Tadeusz Małocki, który urzęduje w laboratorjum miejskiem od godz. 10 do 13.

Sprostowanie.

W artykuli p. t. „Przyjazd p. prezydenta I. Mościckiego” w numerze 10 „Kroniki Nadbużańskiej” z dnia 16 lipca r. b. — mylnie podane zostało, że święto pułkowe 7 p. p. Leg. w Chełmie odbędzie się w dniach 22—24 sierpnia r. b.

Święto pułkowe odbędzie się w dniach 22—24 września r. b., co niniejszem prostujemy.

Pozdrowienia z Czechosłowacji.

Druhny III, Z. D. H. przy Szkole Handlowej w Chełmie zasyłają w osobie swej drużynowej p. Urszuli Niewiadomskiej pozdrowienia dla Chełma i „Kroniki Nadbużańskiej”. Serdecznie dziękujemy!

Podśluchane.

— Co za upały! Opaliłam się do tego stopnia, że nie mogę się ruszyć... Jaka to przykra rzecz opa-
rzeliska słoneczna!

— Nic strasznego. Kup „DELEKTAR” u aptekarza G. Dziemskiego. Odrzuć przejdzie. „DELEKTAR” nie tylko usuwa opierzchnięcia, wągry i wyrzuty (ale nie wyrzuty sumienia), lecz dobry jest na wszelkie wpływy atmosferyczne. Z popękaną skórą, rękami, ustami adre-
sować się można tylko do „DELEKTARU”. Jest on też dobry pod puder. Powiedz Jankowi, że doskonale też po goleniu... Zdaje mi się, że czerwienieje mu skóra po brzytwie..

— Czy to drogie?

— Bagatela.. Opłacił się..

Zakwestjonowanie restauracji „Zdrój”.

Jak się dowiadujemy od p. Rozmana, oraz jak potwierdza Dowództwo Garnizonu w Chełmie został wzbroniony przez to ostatnie wstęp oficerom i żołnierzom do restauracji „Zdrój” (właściciel p. Dąbrowski) przy ul. Lubelskiej obok teatru „Polonia”.

Niezrozumienie.

W społeczeństwie naszym prze-
waża jasny, zdecydowany kierunek, którym Państwo i Naród zmierzają do osiągnięcia swoich celów. Myśli tych jednak nie zdołał zrozumieć szereg jednostek, piastujących urzędy państwowe drugiej instancji. Jeśli układ stosunków w społeczeństwie nie zawsze jest pomysłny dla społeczeństwa, to przedewszystkiem jednym ze źródeł tych niepowodzeń jest brak podtrzymania linii kierunkowej ze strony pewnych jednostek urzędowych z pośród władz powiatowych, linji, wyznaczonej przez władze naczelne. Te niedomagania powinny władze naczelne usunąć z tą samą konsekwencją, z jaką przeprowadziły swą rację stanu we władzach pierwszej i drugiej instancji.

Kto chce do Warszawy?

Administracja „Kroniki Nadbużańskiej” podaje do wiadomości swych P. T. Czytelników, że wkrótce przeprowadzi rozlosowanie 2 bonów turystycznych, wydanych przez Zarząd Hotelu „ROYAL” w Warszawie. Bon taki daje prawo do bezpłatnego zamieszkania przez dwa dni w Warszawie w hotelu „ROYAL”, oraz na utrzymanie przewodnika do oprowadzania po Warszawie.

Udział w losowaniu mogą brać jedynie ci czytelnicy, którzy są prenumeratorami przynajmniej od 1 lipca r. b., przyczem nie zalegają w opłatach prenumeraty.

Korzystajcie więc z okazji, nadsyłając za zaległe prenumeraty, aby mieć możność udziału w losowaniu.

Losowanie odbędzie się w dniu 9 sierpnia r. b. o godz. 16 w lokalu Administracji „Kroniki Nadbużańskiej”.

P. T. Czytelników, którzy będą interesować się tem losowaniem, Administracja zaprasza do udziału w komisji losowania.

—o—

KUPON	
do udziału w losowaniu bonów turystycznych	
data	
imię i nazwisko	
urząd pocztowy	
dokładny adres	
podpis	
UWAGA. Kupon niniejszy należy wypełnić i przesłać do Administracji w kopercie, zaopatrzonej 5-groszowym znaczkiem pocztowym, lub też Administracji doręczyć.	

KRWAWA PERŁY

LUPU VELEZ

Przepiękny dramat egzotyczny

W sobotę i niedzielę popołudniówka

POSKROMIENIE ZŁOŚNICY

DOUGLASEM FAIRBANKSEM

Od poniedziałku

WYSPA TAJEMNIC

Dramat grozy i sensacji.

NADEŚLANIE.

Sprostowanie.

Wiele Szanowny Panie Redaktorze!

W Nr 10 „Kroniki Nadbużańskiej” zamieszczona jest notatka p. t. „Ofiara Bugu”. Powołując się na przepisy prasowe, żądam zamieszczenia w wymienionem cz. piśmie następującego sprostowania:

Majątek Świerża nie prowadzi żadnej plażnej plaży, obym i obowiązany wyznaczać miejsc, nadające się do kąpiei. Niemniej jeszcze takich ustaw, któreby niekazywały właścicielom terenów nadbrzeżnych oznaczać miejsca kąpiei, przeciwnie, zabrania się chodzenia i osobom obcym po terenie majątku.

To, że hr. Tarnowski oddał zupełnie bezpłatnie dom na urządzenie kolonji dla dzieci z gmin, tum, nie może mnie zobowiązywać prawnie ani moralnie do urządzania z pewnymi nakładami kąpielisk dla kolonji. Powinny to były zrobić osoby zainteresowane.

Zwracała się do mnie p. kierowniczka kolonji z zapytaniem, czy nie mógłbym wyznaczyć miejsca na kąpiel. Odpowiedziałem, że wskutek wezbrania wody nie mogę tego zrobić. Świadkiem tej rozmowy była p. Lipniacka, matka trójgrodzian Zmarłej.

Jeszcze raz proszę o zaniechanie powyższego sprostowania i zaprzeczenie fałszywym pogłoskom, w przeciwnym zaś razie żądam satysfakcji na drodze sądowej.

Z poważaniem

A. Stypiński,
rządca maj. Świerża.

Od Redakcji.

W związku z powyższem otrzymaliśmy jeszcze jeden list, podpisany pseudonimem „Sfinks”.

Umieścimy i tamten, ale aż po nadesłaniu nam przez autora nazwiska i adresu, co zresztą autor przyobiecał.

Do sprzedania 2 l. mpy elektryczne stołowe, podstawka pod pieczęć i dzwonek ręczny stołowy. Wiadomość w Administracji „Kroniki Nadbużańskiej”.

Zgubiono książeczkę wkładkową Nr. 36, wydana przez Polski Bank Spółdzielczy w Chełmie na imię Jadwigi Czechowskiej. Znalazca zechce oddać pod adresem: Hrubieszowska, 32 a.

Studentka matematyki U. W. poszukuje korepetycji lub korepetycji na czas wakacyjny. Zgłoszenia do Administracji „Kroniki Nadbużańskiej”.

Ogólny Zjazd Legionistów w Warszawie w dniu 6 sierpnia.

Zarząd Oddz. Zw. Legj. Polsk. w Chełmie zawiadamia, że Ogólny Zj. Legj. odbędzie się 6 sierpnia r. b. w Warszawie. Okręg Lubelski będzie stanowił osobną jednostkę.

Uczestnicy otrzymają 80 proc. zniżkę kolejową na podstawie kart zjazdowych. Opłaty za karty wynoszą 2 zł. 50 gr. dla członków z dochodami powyżej 300 zł. Opłaty pobrane będą przez Zarząd zgóry. Opłaty i zapotrzebowania składać należy na ręce prezesa Oddz. Zw. Legj. ob. Tadeusza Tomaszewskiego (Chełm, ul. Lubelska, 70). Codziennie od godz. 19 do 20 do 1-VII-33) włącznie. Prawo do otrzymania karty mają: legioniści, powiaty i po jednej osobie z najbliższej rodziny członka (żona, dziecko).

Do P. T. Redakcji „Kroniki Nadbużańskiej” w Chełmie.

Szanowny Panie Redaktorze! Proszę o umieszczenie załączanego listu otwartego do p. Menaszy Rozenbauma,

LIST OTWARTY

do p. Menaszy Rozenbauma w Chełmie.

Szanowny Panie!

Jak się dowiedziałem ostatnio, chce Pan przemocą i terorem zmusić mego pracodawcę p. Chaskiela Szylkrota do rozwiązania ze mną stosunku służbowego. Czyżby w ten sposób odwdzięczał mi się Pan za ratunek, kiedy to Pan wmawiał w siebie, że jest „otraty” przez swoją żonę? A może myśli Pan, że powinienem być wziętą na siebie całą odpowiedzialność w Urzędzie Śledczym? Chcąc być wiernym swemu sumieniu, byłem zmuszony w wytoczonej przeciwko Panu sprawie karnej powiedzieć całą prawdę. Prawdę, że dwukrotnie zostały pobrane przez Pana pieniądze za długi u sierż. 7 p.p. Leg. p. Ostrowskiego, kolejarza p. Drozda, p. Łuczowskiego i innych.

Czy nie dość, że Pan terorem i podstępem wydosłał u mnie pokwitowanie, jakoby Pan nie był mi nic winien, kiedy w rzeczywistości dłużny mi Pan jest około 600 zł. Chciałem z Panem udać się do sądu polubownego czy do rabinów, ale Pan tak rzetelnych i uczciwych sposobów załatwienia spraw kupieckich wyśmiewa się tylko. Panu jest wygodniej używać teroru i prawa pięści przy pomocy swego brata i ludzi z pod ciemnej gwiazdy. Niech weźmie P. pod uwagę, że gdybym opisał historię 5 lat mego życia u Pana, sprawa napewno oparłaby się o prokuraturę. Zapomniałby Pan wówczas o swoich „uczciwych interesach” na bardzo długo.

Podając powyższe do oceny opinii publicznej, ostrzegam Pana i prozę, aby zaprzestał Pan teroryzować mego pracodawcę p. Ch. Szylkrota za pomocą skupowywania jego weskli, oraz mnie za pomocą napaści i publicznego bicia się swym bratem na ulicy.

Chełm, dnia 27 lipca 1933 r. L. Szek.

Na fundusz prawowy „Kroniki Nadbużańskiej” wpłacili: PP. mg. Grzegorz Dziemski 1 zł., P. Adam Polak (zebrane od 12 osób) 8 zł. 40 gr. Urz. Gmin, Wyrki (pow. włod.) 8 zł. 40 gr. Razem 17 zł. 80 gr.

Razem z poprzednimi 472 zł. 30 gr.

Magistrat m. Chełma. Chełm, dnia 22-VI-33.

Do P. T. Obywateli m. Chełma.

W związku z obchodem 15-lecia święta pułkowego i uroczystością odsłonięcia pomnika poległych żołnierzy pułku, przyjeżdża w dniu 22 września r. b. do Chełma p. prezydent Rzeczypospolitej oraz pp. inspektorowie armii, generałowie i oficerowie sztab.

Ponieważ pułk nie jest w stanie wszystkich pomieścić, zwracam się z gorącą prośbą do P. T. Obywateli m. Chełma o zaofiarowanie kwater dla przyjeżdżających gości, przeznaczając na ten cel chociażby jeden odpowiednio urządzony pokój z obsługą na okres 1 do 2 dnia t. j. dn. 22 i 23 września.

Laskawe zgłoszenia proszę składać na ręce sekr. Magistratu, pokój Nr 16, w term. najszybszym, najpóźniej do dnia 31 lipca r. b.

Kier. Tymcz. Zarz. m. Chełma
O. Gordziakowski
Komisarz Rządowy

MAGISTRAT MIASTA CHEŁMA

Wydział Budowlany

L. IV-B.

Chełm, dnia 25 lipca, 1933 r.

OGŁOSZENIE.

Działając na podstawie art. 185 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16-II-28 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202), zgodnie z art. 377 i 380, ten ostatni w brzmieniu art. 1, p. 9 rozporządzenia z dnia 3-XII-1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86), — Magistrat m. Chełma wzywa wszystkich właścicieli nieruchomości do niezwłownego przystąpienia do oświadczenia względnie odnowienia fasad domów, a mianowicie: naprawy uszkodzeń tynków, zeskrobania starej farby, przetarcia tynków i pomalowania. Kolor malowania nie może być żółty, zabrania się używania kolorów niebieskich i czerwonych. Równocześnie poleca się naprawić uszkodzone rynny i rury spustowe, które należy doprowadzić do poziomu chodnika. Kominy na strychach i ponad dachem należy zrewidować i uszkodzone naprawić. Ogrodzenie frontowe i bramy doprowadzić do należytego stanu i pomalować olejno. Zabrania się białenia parkanów wapnem.

Winni niezastosowania się do niniejszego zarządzenia pociągani będą do odpowiedzialności karnej, a roboty wykonane będą przymusowo na koszt właściciela.

Budowniczy Miejski
Włodzimierz Fafrowicz

w/z Kierownika Tymcz. Zarządu miasta Chełma
Franciszek Pawlak
Członek Rady Przybocznej

Ogłoszenie o przetargu.

Dyrekcja Państw. Seminarjum Naucz. Żeńsk. w Chełmie-lub. niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 16 sierpnia r. b. o godzinie 11 odbędzie się w gmachu Seminarjum sprzedaż urządzeń szkolnych, a mianowicie ławek 2 osobowych, 1 tablicy, 1 katedry — w drodze przetargu ofertowego w myśl zarządzenia Kuratorium z dnia 7 lipca 1923 r. Nr. 11-14964/33.

Przedmioty licytacji oglądać można w Seminarjum w godzinach od 11 do 13.

Przystępujący do licytacji przed rozpoczęciem takiej winni złożyć do rąk przewodniczącej komisji przetargowej kwotę 20 zł. tytułem kaucji, która to kwota po odbyciu przetargu niezwłocznie zostanie zwrócona tym, którzy przedmiotów licytowanych nie nabyli.

Cena wywoławcza, t. j. szacunkowa wynosi za ławkę i katedrę po 5 zł., za tablicę 3 zł., zaś suma, uzyskana z licytacji, musi być przez nabywcę niezwłocznie po ukończeniu licytacji wpłacona na ręce przewodniczącej komisji przetargowej.

Kupione przedmioty winny być w terminie do dni 3 od dnia licytacji usunięte pod rygorem przejścia na własność Skarbu Państwa.

Chełm, dnia 20-VII-33.



Apteka Grzegorza Dziemskiego w CHEŁMIE

poleca artykuły kosmetyczne — w życiu codziennym pań i panów niezastąpione i z powodzeniem konkurujące z wyrobami zagranicznymi.

KREM „JAGODA”, jasny i ciemny. MYDŁO „JAGODA”, nadające się do każdej cery (t. j. suchej i tłustej) i doprowadzające ją do stanu normalnego.

Roślinny puder do twarzy w 4 kolorach. Pachnidło „Kwiaty polskie” (polskie perfumy). Cena flakonika 50 gr.

Sezonowy uniwersalny kosmetyk: „DELEKTAR” — do pielęgnowania cery. „DELEKTAR” b. szybko likwiduje oparzenia słoneczne, usuwa ból i swędzenie, spowodowane nadmiernym opaleniem. Cena 1 zł.

Olejek do opalań, powodujący równomierne opalenie i zdrowy wygląd cery. Cena 90 gr. i 50 gr. Należy także skuteczny puder od potu. Cena 1 zł.

Obwieszczenie o licytacji (27386/VI/33).

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25-6-1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), Urząd Skarbowy w Chełmie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 28 lipca 1933 r. o godz. 10 rano w lokalu **miłyna w folw. Chylin gm. Olchowice**, celem uregulowania zaległych należności podatku dochodowego wraz z odsetkami, kosztami egzek. grzywną za 1929 i 1930 r. na rzecz Urzędu Skarbowego w Chełmie od **POLAKOWSKIEGO JANA**, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

- | | |
|--|----------|
| 1) Motor f-my „Atland” 45 K. M., 1 cylinder, opalany drzewem, 1 szt. | 4000 zł. |
| 2) Walce dubeltowe (dwie szajby wyszczerbione) w dobrym stanie, 1 szt. | 2000 zł. |
| 3) Dwie pary kamieni razowców w dobrym stanie, 2 szt. | 1000 zł. |
| 4) Perlak 450 obrot. f-my „Lechja” w Lublinie i w Żywcu, model C 1928 H 413, 1 szt. | 800 zł. |
| 5) Ekspozitor do oczyszczania złoza, 1 szt. | 400 zł. |
| 6) Tryjer używany, w dobrym stanie, 1 szt. | 300 zł. |
| 7) Maszyna do robienia kaszy, f-my „Lechja” w Lublinie, 1 szt. | 400 zł. |
| 8) Wał transmisyjny, składający się z 3 części z 10 szajbami (z tych 2 o średnicy 1 m., reszta mniejsze), 1 szt. | 1000 zł. |

Gdyby licytacja w powyższym terminie nie doszła do skutku, wyznacza się drugi termin licytacji na 3 sierpnia 1933 r.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godz. 9 do godz. 10 w lokalu miejscowości powyżej wskazanej.

Za Kierownika Urzędu Skarbowego
Hapoński
Kierownik Działu Egzekucyjnego.

CHEŁMKA REKTYFIKACJA I FABRYKA WÓDEK

A DOŁF DAUMAN

GORZELNIA i REKTYFIKACJA
FABRYKA WÓDEK
WYTWÓRNIA WIN i MIODU
FABRYKA SOLI POTASOWYCH

CHEŁM LUB.

TELEFON Nr. 58.

Jakie znaczenie ma **wino owocowe Daumana?**

Jest to ambrozja, nektar, cudowny odnowiciel młodości!

Kwasy, zawarte w winie owocowym, zmniejszają nadmiar kwasów żołądkowych, zapobiegają niestrawności albo ją leczą.

Wypędzają z organizmu składniki szkodliwe, które mogłyby być przyczyną różnych wyrzutów skórnych.

Fosfor, znajdujący się w odpowiedniej postaci w winie, zużytkowuje się przez mózg i nerwy, przeistaczając się natychmiast w myśli i czyny.

Stwierdzonem jest to wszystko przez wybitnych lekarzy angielskich.

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH I TECHNICZNYCH SZ. HELFENBEJN

w Chełmie, róg Lubelskiej i Szkolnej Nr 2. — Telefon Nr 26. — Egz. od 1898 r.

Podajemy do wiadomości P. T. Klienci, że w obecnym sezonie budowlanym firma nasza rozszerzyła znacznie swe agendy i jak w latach ubiegłych posiada na składzie **materiały budowlane** po cenach najprzystępniejszych w najlepszej jakości, jak, naprz., **papę** m-ki Emil Kuźnicki, **kafie** m-ki F. Radzyński, **Siemiaty**, o czym prosimy łaskawie się przekonać.

Zawładamy również P. T. Przedsiębiorców budowlanych iż podejmujemy się dostaw wszelkich materiałów wchodzących w zakres budownictwa.

„Helios” radykalny środek przeciw wagrom, pryszczom, liszajom, swędzącym, suchym i mokrym, oraz egzemie „Werrucina” niezawodny środek przeciwko odciśkom i brodawkom. Pot nóg, pach i rąk natychmiast usuwa „ANTIPOD”. Wymienione środki do nabycia: SKŁAD APTECZNY S. BIRNBAUM magister farmacji CHEŁM, UL. LUBELSKA, 36.

OGŁOSZENIE.

Dział Pracy Więzienia w Chełmie ma do sprzedania zarodowe **KRÓLIKI** czystej krwi, rasy **angora** i **chinchilla**, własnego chowu, oraz sadzonki morwy białej jedno i dwuroczne dla hodowli jedwabników. Sprzedaje się po bardzo przystępnej cenie celem spopularyzowania przemysłu krajowego i otrzymania z tego tytułu pokaźnych zysków.

Oglądanie (od godz. 8 do 17) nie zobowiązuje do kupna.

Naczelnik Więzienia
P. BIDA

W/z. Redaktora Naczelnego: **Wacław Szejter.**

Sekretarz Redakcji: **Wawrzyniec Borezecki.**

Wydawca w imieniu T-wa Wydawniczego, kierownik Administracji i redaktor odpowiedzialny: **Bronisław Kwiatkowski.**

Tłoczono w drukarni „ZWIERCIADŁO” Chełm, Lubelska Nr 56.